

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 38.

w Srodę dnia 11. Maia Roku 1814.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Już pod dniem 14. Marca i 13. Kwietnia r. b. uwiadomiłem mieszkańców tutejszego Departamentu, że wywoz żyta, łączmienia, owsa, gryki i siana za granicę, zupełnie jest zakazanym, pszenicy zaś potażu, drzewa i t. d. dozwołonym. Teraz więc uwiadomiam ieszcze Publiczność, że imiennym rozkazem Jego Imperatorskiej Mości, oprócz powyższych artykułów, zakazany także jest wywoz grochu, a wywoz produktów dozwołonych, iak na przykład: pszenica, drzewo, potaż i t. p. inaczey nastąpić niemoże, iak tylko za uzyskaniem paszportow należnych, od samego JW. General-Gubernatora Xięstwa Warszawskiego, każdy który o uzyskanie podobnego paszportu starać się będzie, udadź się ma do resp. Podprefekta, temu podadź gatunek, ilość mających być wywiezionych produktów, z oznaczeniem miejsca gdzie są złożone, Komory przez którą na statkach lub podwodach, i z wielu ludźmi przewiezione będą. Zaświadczenie od Podprefekta zyskanie obeymujące powyższe szczegóły, i zapewnienie, iż przeciw wywozowi produktów tych żadney niema przeszkody, ma być Prefektowi przedstawione, końcem wydiednania paszportu od JW. General-Gubernatora. Produkta paszportem objęte, nie będą mogły być przez inną Komorę przewiezione, iak tylko przez tę, którą każdy pierwiastkowo oznaczy, i która w paszporcie wyszczególnioną będzie, równie nad ilość paszportem objętą, nie będą mogły być produkta te wywiezione, w większey ilości zupełnie zaś zakazane, ani w ziarnie, ani w mące, ani w sucharach, lub innym sposobem. — Urzędnicy Skarbowi i Władze Administracyjne, ściśle czuwanie nad dopełnieniem tego urzędzenia mają sobie polecone, spodziewam się zatem, że Szanowni Obywatele przez przestępowanie go, niezechcą się narażić na zrealizowanie kar, przez JW. General-Gubernatora zagrożonych, a poprzednicami moimi odezwami wyszczególnionych.

Poznań dnia 2. Maja 1814.

podpisano:

J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy na dostawę mięsa i wódki dla Armii rezerwowej, zacząwszy od dnia 1. Czerwca r. b. odbydź się ma licytacya w Warszawie przed polną Prowiantką Kommissyą teyże armii rezerwowej, podaję to przeto do publiczney wiadomości, wzywając wszystkich mających wolę do podjęcia się tey dostawy, żeby na dzień 30. b. m. podług kalendarza Rossyjskiego, w dostateczną kaucyę opatrzeni, stawili się w Warszawie w Biorze wspomnioney Kommissyi polowey Prowiantskiej.

Poznań dnia 30. Kwietnia 1814.

podpisano:

J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Odwolując się do obwieszczenia swego pod dniem 5. Lutego r. b. w tutejszych gazetach Polskich i Niemieckich pod Nr. 12. 13. i 14. umieszczonego, względem zakazu gry w Loteryę zagraniczne Saskie, zwolnienie zakazu tego przez Należytszą Radę Xięstwa Warszawskiego, w następującej osnowie:

„RADA NAWYŻSZA TYMCZASOWA

Xięstwa Warszawskiego

przez

MINISTERIUM PRZYCHODOW I SKARBU.

Uchwałą swoją w dniu 20. Stycznia r. b. zapadłą, postanowiła wprowadzić, iż zaczawszy od dnia 15. Lutego tegoż roku, gra w Loteryę Klasyczną Saską, zupełnie w Xięstwie Warszawskim jest zakazaną, i pod karą prawem przepisaniemi, kontynuowaną być nie ma; wszedłszy jednak w słusność przedstawienia JPana *Petiscus*, głównego Kollektora teyże Loteryi, i przekonawszy się, iż 44ta Loteryaaska przed wydaniem zakazu rozpoczęta bez szkody tegoż Kollektora i graczy, w biegu swoim wstrzymaną być nie może, dozwala ninieyszemu kontynuacyi teyże 44. Loteryi przez wszystkie klasy, aż do iey ukończenia, a zwłaszcza na numera, które tenże Kollektor z głównego kantoru Drezdeńskiego już odebrał, to jest:

od 9,701. aż do 9,800 inclusive,

od 14,451. aż do 14,500 dito.

od 34,301. aż do 34,400 dito.

od 36,301. aż do 36,350 dito.

od 37,301. aż do 37,475 dito.

po ukończeniu jednak tey 44. Loteryi Saskiey, gra oneyże zupełnie w Xięstwie Warszawskim mieysca pod żadnym pozorem mieć niema, i zakaz w tey mierze na dniu 20. Stycznia r. b. wydany i ogłoszony, iak nayściśley w całej swey mocy zachowanym być winien.

W Warszawie dnia 19. Kwietnia 1814.

Dyrygujący Ministerium Skarbu,

podpisano:

v. COLOMB.

Kraszyński, S. G.

do powszechney równie ninieyszem podaie wiadomości.

Poznań dnia 3. Maja 1814.

podpisano:

J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego,

J. Lekszycki.

Z Warszawy dnia 3. Maja.

Dnia 30. Kwietnia Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyaciół nauk, odbyło publiczne posiedzenie, w obecności osób Rządowych. JW. *Stanisław Staszic* Prezes, zagał posiedzenie głosem następującym.

„Dzień dzisiejszy w Zgromadzeniu naszym jest przeznaczony na uroczystość dla najpiękniejszej z cnót obywatelskich: jest dniem uświęcenia wdzięczności ku Monarsze za dobroczynność.

„Rocznica pamięci zatwierdzenia naszych ustaw i ustalenia tego Instytutu przez Najjaśniejszego *Frederyka Augusta* Miłościwego

Króla, przeymuiąc nas czuciem głębokiego uszanowania i wdzięczności, powiększa i utwierdza nasze usiłowania byśmy coraz użyteczniejszymi kraiowi byli.

„W tym zamiarze Wydział nauk zatrudniał się w zeszłym półroczu przygotowaniem do historyi narodowej panowania *Jana Kazimierza*, którego opis wypracował Kolega Xiążdz *Kraiewski*.

„Tenże Wydział trudni się ciągle przysposobieniem w oyczystym ięzyku ogólnego dzieła o *literaturze*, z krótkim każdej części historycznym opisem, i z wykazaniem iey właściwych zasad i wyborowych wzorów. Te-

go rodzaju rozprawę o bayce wygotował Kollega *Julian Niemcewicz*, która dziś czytana będzie.

„Wydział umiętności, wierny Towarzystwa przedsięwzięciu, w zastosowaniach umiętności do krajowych płodów, do ich poznania, i do ich użycia, zwracał w tem półroczu swoje prace ku temu celowi: Kollega *Chodkiewicz* wypracował rozprawę o otowiu, która pod rozważą Wydziału znajduje się. Wygotowaną została rozprawa o solach kopalnych i warzonkach w krainie Polskiej. Ta na dzisiejszem posiedzeniu udzieloną będzie.

„Gabinet historii naturalnej i biblioteki Towarzystwa w tym czasie znacznie, przez chotliwych obywateli, zubożonemi zostały. Senator Biskup *Kielecki* Administrator Biskupstwa Krakowskiego, przesłał do gabinetu historii naturalnej rzadką z swej wielkości grupę *stalaktytu soli z Wieliczki*. Kollega *Julian Niemcewicz* oddał bardzo czysty i znacznej wielkości *Dragomit z Karpatów*.

„Prefekt Departamentu Warszawskiego, gorliwy o zachowanie pamięci zwycięstw wojska naszego w roku 1809 odniesionych, oddał do składów Towarzystwa ryciny bramy tryumfalnej powracającemu do stolicy wojsku wystawionej.

„Kollega *Stawiarski* złożył exemplarz swego tłumaczenia prawa kryminalnego Pruskiego. — Kollega *X. Dąbrowski* pierwszą część Geometrii przez siebie wypracowanej, dla szkół publicznych. — Kollega *Xiędz Szymon Bielski* wszystkie przez siebie wytłumaczone dzieła religijne sławnego *Fleury*. — Kollega *Chodkiewicz* kilka dzieł w umiętnościach fizycznych. — Kollega *Bandkie* prawo Chelmińskie. — Kollega *Krysiński* rękopismo o nauce finansowej. — Kollega *Bentkowski* historią literatury Polskiej. — Kollega *Stefazyusz* wszystkie swoje dzieła dotyczące się starożytności, dla szkół publicznych przez

Dyrekcją Edukacyi przepisane. — Doktor medycyny i chirurgii *Brandt* Professor anatomii, medycyny prawnej, policyjnej, i weterynaryi, w Wydziale Akademicko-Warszawskim nauk lekarskich, przez siebie napisane dzieło: *Osteologia i Syndesmologia*.

„Doktor filozofii i Professor prawa natury w szkole głównej Krakowskiej, *Felix Słowicki* przełożone przez siebie na język oyczysty prawo natury *Franciszka Ceylera*.

Professor historii powszechnej i starożytności w Gimnazjum Krzemienieckiem, *Jochim Lelewel* oddał księgę religii Skandynawów, swego tłumaczenia. — Uczeń Wydziału Akademicko-Warszawskiego nauk lekarskich *Jan Nowicki*, dziełko własne o rozbiórce wód, o sztucznem ich przysposobieniu, i tłumaczone dzieło *Hermeszteta* o rozbiórce roślin. — Szef Wydziału, Zastępca Dyrektora generalnego administracyi wojennej *Henryk Deybel*, ofiarował bibliotecę Towarzystwa kilkaset ksiąg w sztuce lekarskiej. — Pan *Siarczyński* złożył ważne pisma dotyczące się dzieł narodowych.

„Prezydent miasta Warszawy *Stanisław Węgrzecki*, przesłał swe własne dzieła o prawach dla Xięstwa Warszawskiego uchwalonych; uwagi nad powszechnem moratorium i rozprawę o professyach i professionistach.

Po nieodżałowanej straty, członku naszym *Leopoldzie Lafontaine*, cnotliwa wdowa oddając słuszną cześć swego męża pamięci, poświęcania się w sztuce lekarskiej usługom krajowym, oddała Towarzystwu z licznych i z rozmaitych dzieł lekarskich bibliotekę pozostałą, aby i po śmierci jego jeszcze ku użytkowi publiczności była. — Radzca Stanu *Józef Luba* z swej biblioteki tysiąc kilkaset ksiąg w różnych naukach i umiętnościach, złożył w towarzystwie.

„zanowni współrodacy! Uczucie czci i uwielbienia waszego, z którem Zgromadzenie te ofiary odbiera, odczuwa się w sercu każdego

Polaka, gdy z darów waszych tu użytkując, obaczy na ich czele tego imię, kto dla jego wygody, i dla jego nauki, tę część swojej własności poświęcił.

Nastąpiło potem ogłoszenie pytań do nagrody, iak następuje:

Z zapytań dawniey przez Towarzystwo Królewskie ogłoszonych, które ieszcze dostatecznie rozwiązanemi nie były, postanowiło Zgromadzenie powtórzyć na rok następujący:

1. Nagrodę sta czerwonych złotych temu, kto z dziełow oyczystych, wierszem Polskim, naydoskonalszą napisze tragedya.

2. Nagrodę medalu wartości 30 czerwonych złotych, temu pisarzowi, który w rozprawie na dowodach konstytucyjnych i historyczno-krytycznych opartej, naydokładniey rozwiąże zapytanie: *Jakimi stopniami Hetmanowie wielcy i Podskarbiowie wielcy doszli w Polsce do tego stopnia, iż iedni rząd wojska, drudzy rząd skarbu zupełnie ogarnęli?*

Przydaie nadto Królewskie Towarzystwo następujące zagadnienia:

1. Doświadczenia wieków okazują, że w kraju naszym ogrody owocowe wielkiem staraniem i nakładem zaprowadzane, niekiedy wytrzymać nie mogą ostrości zimy, która czasami bywając i mocniejszą i dłuższą, zrzadza usychanie drzew mimo naywiększą usilność naybiegleyszych ogrodników.

Różne na ten koniec podawane sposoby, iako to: sadzone od północy i wschodu chrony z drzew wytrzymujących naytęższe mrozy, okracanie słoną drzewek, i tym podobne, w części tylko odpowiadają celowi, bo często kosztowne i szkodliwe, czasami zaś do wykonania są niepodobne.

Obsypywanie korzeni drzew liściem, którego samo przyrodzenie używać zdaie się dla ich ochrony, naylepiey może odpowiada temu celowi. Z tego przeto względu Towarzystwo Królewskie przyjaciół nauk ogłasza, iż ktoby albo ten ostatni sposób wielorakim doświad-

zeniem sprawdził, albo okazał inny, również doświadczony, któryby był naymniey kosztujący i naylepiey ochraniający drzewa owocowe od tęgości mrozów, ten oprócz wdzięczności współrodaków, otrzyma od Towarzystwa nagrodę w medalu złotym wartości 50 czerwonych złotych. — Rozprawa w tym przedmiocie ma bydź w przeciągu lat trzech Zgromadzeniu przesłana.

2. Towarzystwo wyznacza nagrodę podobnegoż medalu złotego, wartości 50 czerwonych złotych Pisarzowi, który naydokładnieyszą poda instrukcyą ułożoną w sposobie naystosownieyszym do pojęcia ludu, mającą za cel, oświecić mieszkańców kraju naszego w tém, czego się strzedz, i co czynić we wszystkich względach mają, dla zapobieżenia uszkodzeniu zdrowia i życia. Autor dzieła okaże razem przyczyny, które w każdym wieku i stanie co do kraju Polskiego, powiększają śmiertelność i wzrost ludności naywięcey tamują.

3. Naostatek podobnyż medal wartości czerwonych złotych 30 wyznacza Towarzystwo pisarzowi, który naylepiey rozwiąże zapytanie: *Jaki jest sposób nayłatwiewszy, i naymniey kosztowny, robienia i utrzymywania dróg wygodnych i trwałych w różnych stronach kraju naszego?*

Pisarze mający odpowiedzieć na powyższe zagadnienia, obowiązani są pisma swoje przesłać naręce Sekretarza Towarzystwa, przed dniem pierwszym Czerwca roku przyszłego 1815. wyiawszy rozprawę o zachowaniu drzew owocowych, która z powodu doświadczeń, może bydź w przeciągu lat trzech przesłana. Każdy piszący umieści na czele dzieła swego napis iakowy, i przyłączy z tymże samym napisem opieczetowany bilet, w którym nazwisko jego i mieszkanie, wyrażonem będzie.

Z Berlina dnia 3. Maja.

(Ukończenie siedmiastego doniesienia wojska Śląskiego.)

Dnia 28. Marca o godzinie 4tej ranney, wysadził nieprzyjaciel na powietrze skład prochu w *Meaux*, i cofnął się do *Claye*. Korpusy *Jorka* i *Kleista* uderzywszy na *Claye*, wyparli nieprzyjaciela, i po zaciętej potyczce, która aż do nocy trwała, zdobyli *Ville parisis* i *Mont saigle*. Gdy się to działo, wojsko Śląskie ciągnęło przez mosty pod *Trilport*.

Dnia 29. Marca zaczęło wielkie wojsko przeprawiać się po mostach pod *Trilport* i *Meaux*. Wojsko to ruszyło wielkim gościńcem do *Paryża*, gdy tym czasem wojsko Śląskie stanęło na gościńcu do *Senlis* i na małym gościńcu od *Mery* do *Paryża*.

Marszałkowie *Marmont* i *Mortier* postępowali z szczątkami swych korpusów szybkimi pochody przez *Melan* do *Paryża*, i tego wieczora stanęli w posiadzie pod *Belleville* i *Pantin* aż do *Aubervilliers*, która dostatecznie *Paryż* zakrywała. Siłę wojska nieprzyjacielskiego, która miała bronić *Paryża*, podawano na 28,000 ludzi.

Dnia 30. Marca dano rozkaz, ażeby wielkie wojsko uderzyło na wzgórze pod *Romainville* i *Belleville*, gdy tym czasem wojsko Śląskie miało sobie polecone zdobycie *Montmartre*.

Korpus *Lanżerona* tworzył prawe skrzydło, a korpusy *Jorka* i *Kleista* lewe skrzydło. Korpus *Wincingerodego* stał w odwodzie, korpus *Sakena* pozostał pod *Meaux*. Korpus *Bilowa* stał jeszcze przed *Soissons*. Polny Marszałek zlecił Hrabu *Lanżeronowi*, ażeby zdobył *Aubervilliers*, opasał *St. Denis*, jeżeliby się poddać nie chciało, z resztą zaś poszedł ku *Alichy*, i uderzył z tej strony na *Montmartre*.

Korpusy *Jorka* i *Kleista* uderzyć miały na *Montmartre* od strony *la Villete* i *la Chapelle*.

Wielkie wojsko rozpoczęło atak o godzinie 5. ranney pod *Pantin*, wojsko Śląskie, dla późnego odebrania rozkazu, dopiero o godzinie 11. zaczęło atakować.

Wielkie wojsko o tym właśnie czasie zdobyło *Romainville* i *Pantin*. Nieprzyjaciel zajmował piechotę *Ferme la Rouvroy*, wspierając ją 18 działową baterią. Przednia straż pod dowództwem Generała Maiora *Katzelera* zdobyła *Ferme*, lecz nie mogła daley ruszyć, dopóki nie zgromiono baterii nieprzyjacielskiej. Potrzebna tym końcem artyllerya nadciągnęła dopiero o godzinie 3ciej z korpusem *Wincingerodego*.

Dla odsłonięcia tego korpusu, przyłączyły się korpusy *Jorka* i *Kleista* do ataku korpusu Hrabi *Lanżerona*. Odwody grenadyerów i brygada gwardyi przy wielkiem wojsku, właśnie były rozpoczęły atak od *Pantin* ku *Paryżowi*, którego Jego Wysokość Xiążę *Wilhelm* Pruski wspierał 6 batalionami, a przez który bateria nieprzyjacielska pod *la Villette* przymuszona była cofnąć swe prawe skrzydło, gdy odwód i artyllerya korpusów *Jorka* i *Kleista* wdawszy się w potyczkę, artylleryę nieprzyjacielską wzdluż ogniem razili. Nieprzyjaciel cofnął się w tej chwili do *la Villette*, lecz będąc partym, nawrócił się i chciał uderzyć iazdą, wspartą od artylleryi i piechoty.

Iazda korpusów *Jorka* i *Kleista* zaczęła się właśnie szykować przy *Ferme le Rouvroy*; drugi pułk huzarów od boku i pułk huzarów Brandenburskich ruszyły naprzeciw iazdzie nieprzyjacielskiej, odparły ją ku artylleryi i piechocie nieprzyjacielskiej, i zapędziły wszystko w nieładzie do *la Villette*; zdobyto działa nieprzyjacielskie.

Cztery bataliony od wojska odwodowego, którym General Hrabia *Wrońcow* kazał poyść naprzód, korzystając z tej pory, przedarli się wstępnyim boiem do *la Villette*, zabrali na ulicy reszte dział, i odparły wszystko aż między rogatki *Paryża*. Na grobel-

ney drodze od *Pantin* postąpiły gwardye w tym samym czasie aż do rogatek *Paryża*. Potem przybyli rozejmowi Oficerowie nieprzyjacielscy, prosząc o wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich, z oświadczeniem: że miasto *Paryż* chce się poddać. Zaprowadzono ich do Monarchów, którzy się znajdowali blisko rogatek, i zezwolili na dwugodzinny rozejm, celem oznaczenia odwrotu dla wojska Francuzkiego.

Gdy się to działo, korpus Hrabi *Lanzeron* kontynuował swe poruszenie; korpusy *Jorka* i *Kleist*a utrzymywały dzielny ogień armatny i postępowały naprzód ku *Montmartre*; zdobyły one wieś *la Chavelle*, i właśnie uderzyły na *Montmartre*, gdy w tém nadeszła wiadomość o zawartym rozejmie. Hrabia *Lanzeron*, który jeszcze bardziey był oddalony, dopiero w ten czas wiadomość tę odebrał, gdy piechota jego opanowała już wstępnym boiem wzgórze *Montmartre* i zdobyła przeszło 20 dział.

Wielkie wojsko zdobyło do 40 dział. *Napoleon* uderzył dnia 27. całem wojskiem pod *St. Dizier* na iazdę Generała *Wincingerodego*, która miał za wielkie wojsko. Niepodobieństwem teraz było, ażeby *Napoleon* z wojskiem swoim mógł być stanąć przed 5. Kwietnia pod *Paryżem*.

Połączone wojsko stało w posadzie, z której mogło strzelać ciężkimi działami do *Paryża* i łatwo zdobyć słabo opasadowane rogatki. — Według konwencji, zawartej z Marszałkiem *Marmont*, wojsko nieprzyjacielskie ustąpić musiało z *Paryża* dnia 31. Marca o godzinie 7mej ranney.

W tym samym czasie wydano nam wszystkie 52 rogatki. O godzinie 11tej Monarchowie wiaźd swój odprawili. W szedzie okazywało się obrzydzenie przeciw dotychczasowemu rządowi Francuzkiemu, i życzenie pokoju, co było powodem do ustanowienia tymczasowego rządu, którego oświadczenia wynierzyły

koniec krokom nieprzyjacielskim, a wojsko Francuzkie, uwolnione od przysięgi, którą wykonało *Napoleonowi Bonapartemu*, poddało się tymczasowemu rządowi.

St. Denis poddało się dnia 31. Marca z 7. działami i 550 ludźmi. W *Paryżu* znaleziono mnóstwo dział nieprzyjacielskich.

I tak wojsko Śląskie w ciągu kampanii pół osma miesiąca trwającej, stoczyło 6 walnych bitew, 3 same, i 3 pospół z wielkiem wojskiem, 8 akcyi i mnóstwo potyczek; zabrało przeszło 48,000 ieńców, i zdobyło 421 dział w otwartem polu i 11. w warownych miastach.

Z Berlina dnia 5. Maia.

Gazeta pod tytułem: *Journal de la Belgique*, zawiera pod napisem z *Paryża* dnia 24. Kwietnia następującą konwencyę między *Francyą* a mocarstwami sprzymierzonymi.

Jego Król. Wysokość, *Monsieur*, Xiążę Francuzki, Brat Króla, W. Rządca Królestwa Francuzkiego, zatwierdził dziś konwencyę z każdym z wysokich sprzymierzonych mocarstw, następującej osnowy:

Mocarstwa sprzymierzone, zjednoczywszy się w celu położenia końca cierpieniom *Europy* i t. d., postanowili, zmownie z Jego Król. Wysokością, *Monsieur* i t. d. zaniechać kroków nieprzyjacielskich między swemi siłami zbroynemi, i przywieść do skutku powrót dawnych stosunków przyjacielskich.

Stosownie do tego Jego Król. Wysokość *Monsieur* z iedney strony, a N. i t. d. z drugiej; mianowali Pełnomocników, w celu zdziałania układu, któryby zawierał w sobie warunki uchylenia kroków nieprzyjacielskich, i ile można iak nayszybciej przywiódł do skutku traktat pokoju, iako to:

(Tu wyrażone są wysokie kontraktujące mocarstwa i pełnomocnicy)

którzy po wymianie swych pełnomocnictw, umowili się na następujące artykuły:

Art. 1. Wszelkie kroki nieprzyjacielskie na morzu i lądzie między mocarstwami sprzy-

mierzonymi a *Francyą* uchylaia się, to iest, co do woyska lądowego, skoro naczelní dowódcy woysk i twierdz Francuzkich zawiadomią naczelných dowódców woysk sprzymierzonych naprzeciwko nim stojących, iż uznaią powagę W. Rządu Państwa; a co do morza, równie względem miast i stanowisk morskich, skoro floty i porty Królestwa Francuzkiego lub krajów, które *Francya* zajmuie, to samo uczynią oświadczenie.

2. Chcąc utwierdzić przywrócenie związków przyjacielskich między mocarstwami sprzymierzonymi a *Francyą*, kaza mocarstwa sprzymierzone swym woyskom ustąpić z ziemi Francuzkiej, na ile ona dnia 1. Stycznia 1792 do *Francyi* należała; tak że twierdze, które po za linią tych granic woyskiem Francuzkiem są osadzone, będą ewakuowane i Sprzymierzeńcom wydane.

3. W. Rządca Królestwa Francuzkiego wyda rozkaz do dowódców rzeczonych twierdz, ażeby ie w następujących wydali terminach, iako to: twierdze Nadrenskie, wyiawszy te, które już dnia 1. Stycznia 1792 do *Francyi* należały, niemniej twierdze między *Renem* a rzeczonym terytorium, w przeciągu dni 10 od daty podpisania ninieyszego aktu; twierdze Piemontskie i innych krajów Włoskich, które do *Francyi* należały, w przeciągu dni 14; Hiszpańskie w przeciągu dni 20; wszystkie inne twierdze bez wyjątku, osadzone woyskami Francuzkimi, najdaley do dnia 1. Czerwca wydane być muszą. Osady tych twierdz wyciągną z bronią i taborami, i ze wszelką prywatną własnością woyskowych i oficyalistów iakiegokolwiek bądź stopnia. Mogą także zabrać z sobą połowę artylleryę, po 3 działa na 1000 ludzi, rachuiąc w tę liczbę chorych i rannych.

Zaopatrzenie twierdz i wszystko, co nie iest prywatną własnością, wydane będzie Sprzymierzeńcom w całości. Do tego należą, nie tylko składy artylleryi i amunicyi, ale też

zapasy wszelkiego rodzaju, iako to: archiwa, plany, karty i t. d.

Zaraz po podpisaniu ninieyszego układu, mianowani będą Kommissarze mocarstw sprzymierzonych i wysłani do twierdz, końcem dopełnienia pospołu ninieyszego artykułu.

Osady prowadzone będą etapami na rozmaitych liniach, o które się strony ułożą względem powrotu tychże osad do *Francyi*.

Obleżenie twierdz we *Francyi* niezwłocznie będzie uchylone. Woyska Francuzkie, składające część woyska Włoskiego, i stojące osadą w tym kraju lub na śródziemnem morzu, natychmiast przez W. Rządca Królestwa mają być odwołane.

4. Postanowienia poprzedzającego artykułu zastosowane są i do twierdz morskich, zastrzegaią sobie iednakże kontraktuiące mocarstwa, określić w ostatecznym traktacie pokoju los arsenałów, tudzież uzbroionych lub nieuzbroionych okrętów woynnych, znajdujących się w rzeczonych twierdzach.

5. Floty i statki *Francyi* pozostać mają w swym stanie, wyiawszy wybieganie statków z poleceniami; lecz bezpośrednim skutkiem ninieyszego układu co do portów Francuzkich ma być uchYLENIE blokady na morzu i lądzie, wolna rybitwa, i t. d.

6. Zapobiegaiąc wszelkim zażaleniom i sprzeczkom, któreby wyniknąć mogły z powodu zrobionych zdobyczy na morzu po podpisaniu ninieyszego układu, stanęła zobowiązna umowa, że okręty i rzeczy, któreby na kanale lub na północnych morzach, w dwa-nastcie dni po wymianie zatwierdzeń ninieyszego układu, zabranemi być mogły, nawzajem mają być zwrócone, w czasie iednego miesiąca od kanału i morz północnych, aż do wysp Kanaryjskich, a w czasie pięciu miesięcy we wszystkich innych częściach świata, a to bez wyjątku i bez szczegolney różnicy miejsca i czasu.

7. Jency woynni, Oficerowie i żołnierze,

czy oni służyli na lądzie lub na morzu, mianowicie zaś zakładnicy, niezwłocznie do swych krajów, bez okupu i wymiany, nawzajem zwrócić bydy mają. W tym przedmiocie mianowani będą z obu stron Kommissarze.

8. Wojujące mocarstwa, zaraz po podpisaniu tej konwencji, zwrócą zarząd w Departamentach i miastach przez ich woyska osadzonych, urzędnikom od Jego Król. Wysokości W. Rządcy Królestwa *Francyi* mianowanym. Władze Królewskie mieć będą staranie o potrzeby dla woysk, dopóki z kraju Francuzkiego niewyidą, ile że mocarstwa sprzymierzone, z przyjaźni dla *Francyi*, niechcą używać rekwiizycyów militarych, skoro zarząd prawey władzy zwróconym zostanie. Wszystko, co się tycze wykonania niniejszego artykułu, uregulowane będzie oddzielną konwencją.

9. Umówią się strony względem dróg, któremi się woyska mocarstw sprzymierzonych udadzą, ażeby przedsięwziętemi bydy mogły środki przyzwoite, końcem zaopatrzenia ich w potrzeby. Mianowani będą Kommissarze, dla poczynienia wszelkich rozporządzeń i odprowadzenia woysk aż do granicy territorium Francuzkiego.

Układ niniejszy podpisali zobopolni Pełnomocnicy i pieczęciami swemi stwierdzili.

Dan w *Paryżu* dnia 23. Kwietnia 1814.

(Następują podpisy.)

Artykuł dodatkowy.

Termin 10-dniowy warowany w trzecim artykule dzisiejszey konwencji, względem ewakuowania twierdz Nadreńskich, i t. d. rozciąga się do twierdz i warowni iakiego bądź rodzaju w ziedneczonych prowincjach Niderlandzkich.

Niniejszy dodatkowy artykuł ma taką moc i ważność, iak gdyby konwencją dzisiejszą był objęty.

Z *Paryża* dnia 21. Kwietnia.

Dziś z południa o godzinie 1. odprawił tu

wiażd uroczysty Jego Król. Wysokość Xiążę *Berry*, będąc przyjmowany z tą samą, iak *Monsieur*, okazałością. Udał się do pałacu Tuileryjskiego, gdzie powitany uprzejmie od Xięcia *Monsieur*, odwiedził pospół z nim Monarchów sprzymierzonych.

Wczoray w południe wyjechał *Bonaparte*. Potrzeba konieczna rozstawienia należytych eskort na drodze od *Fontainebleau* do *St. Tropez*, wstrzymała dotąd iego odjazd. Towarzyszy mu czterech Generałów, ieden Austriacki, Rossyiski, Pruski i Angielski; każda eskorta jest 150 do 200 ludzi mocna. Kilku Generałów starey gwardyi towarzyszy mu aż do portu; dwóch uduje się z nim na *Elbę*, to iest: Generałowie *Bertrand* i *Drouot*.

Na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliło Ciało Prawodawcze, wysłać naprzeciw Króla Deputacyę z 25 członków.

Dnia 23. Kwietnia.

Rozeszła się tu pogłoska o przybyciu Króla Sardynskiego do *Turynu*.

Podług wydanego dziś rozkazu dziennego, woysko Francuzkie otrzyma żołd za ieden miesiąc.

Wczoray z południa o godzinie 1. odwiedził N. Król Pruski w *Rambouillet* Jey Cesarzką Wysokość Arcy-Xiężnę Austriacką, u której zabawił przez godzinę.

Rada Uniwersytetska *Francyi* miała wczoray audyencyę u *Monsieur*. W. Mistrz, Hrabia *Fontanes*, miał mowę. *Monsieur* odpowiedział między innemi, co następuje: „Król, brat mój, wspierać będzie usiłowania W. Panom. Zna on wartość nauk, które tam tylko kwitnąć mogą, gdzie dobre są obyczaje. Uniwersytet polegać może na opiece Króla.“

Z *Bazyli* d. 23. Kwietnia.

Cesarzowa *Marya Ludwika*, powracająca do *Austrii*, spodziewana tu z swym synem za dni trzy lub cztery.

Dodatek.

Dodatek do Gazety Poznańskiej Nro. 38.

Z Burg dnia 27. Kwietnia.

Od wczoraj panuje między wojskami w *Magdeburgu* i w okolicy zawieszenie broni; wszystkie przed-pocztę cofnęły się na półtorej mili, i cała ta przestrzeń naokoło twierdzy uznana jest za neutralną, na której aż do wydania *Magdeburga* żadne wojsko postać nie może. Francuzki Gubernator Hrabia *Lemarrois*, kazał obwieścić swe wojsko i mieszkańców, że *Napoleon* detronizowany, i że *Francya* rodzinę Burbonów na tron znowu powołała. Teraz wolno każdemu czy piechocie czy wozowo przybywać do *Magdeburga*; także żegluga odtąd wolna. W przeciągu dni 8 winien każdy podać swój rachunek, ile mu się jeszcze należy od zwierzchności Francuzkiej.

Z Bruxelli dnia 25. Kwietnia.

Dnia 17. t. m. nadesłał tu Królewicz Szwedzki z *Paryża* rozkaz, podług którego wojsko północne *Niemiec* jest rozwiązane. Rozkaz ten ogłoszony został dnia 22. wszystkim korpusom, i wszystkie zwierzchności wojskowe i cywilne wracają do swych domów. Wojsko Szwedzkie ruszy w tych dniach; jedyna tylko dywizya piechoty i jeden pułk jazdy tegoż wojska, pozostaną tymczasowie w *Belgium*, pod rozkazami Angielskiego Generała *Graham*. Królewicz spodziewany tu jutro powrotem z *Paryża*.

Z Fontainebleau d. 21. Kwiet.

Wczoraj o godzinie 11. przed południem wyjechał stąd *Bonaparte*; idzie za nim 14 powozów. Eskortą jego potrzebowała 60 koni pocztowych. Towarzyszy mu czterech Kommissarzów mocarstw sprzymierzonych, iako to: Rosyjski Generał *Szuwałow*, jeden Pruski Generał, jeden Austriacki i jeden Angielski. W orszaku jego znajduje się czterech Oficylistów jego domu, wraz z piekarzem. Mało co osób wojskowych z nim wyjechało, a i te podobno mają zamiar opuścić go, skoro na okręt wsiądzie.

W chwili swego odjazdu miał on się odezwać do będących jeszcze przy nim Oficerów i Podoficerów starej gwardyi, następującemi słowy:

„Rozstać się z wami. Od lat zostu, które z wami i pośród was przeżyłem, zawszem był z was kontent. Nie zboczyliście nigdy z toru sławy. Wszystkie mocarstwa Europejskie uzbroiły się przeciwko mnie; część moich Generałów zdradziła swe obowiązki, to samo i cała *Francya*.

Z wami i z innymi walecznymi, którzy mi wierność swą dochowali, zabezpieczyłem *Francję* przez ostatnie trzy lata od wojny domowej.

Bądźcie wiernymi nowemu Królowi, posłusznymi waszym dowódcom i nieopuszczajcie waszej ukochanej, a zbyt nieszczęśliwej oyczyzny.

Nie ubolewajcie nademną; szczęśliwym będę, skoro się dowiem, że wy jesteście szczęśliwymi.

Mógłbym być umrzeć; nie by mi łatwiej nie przyszło; lecz pozostać mi jeszcze jedna droga do sławy; skreślę dla potomności tablicę czynów, któreśmy wspólnie zdziałali.

Nie mogę was wszystkich uściskać, lecz uściskam w imieniu was wszystkich waszego Generała — zbliż się W Pan, Generale, (uściskał go.)

Przyniescie mi mego orła, ażebym go także uściskał. (Przyniesiono go.) (Całując go *Napoleon*, te wyrzekł słowa:) Luby orle, niechaj me pocałowania rozlegają się w potomności! — Żegnam was me dzieci, żegnam was moi Waleczni — otoczą mnie raz jeszcze. Teraz sztab główny wraz z 4ma Kommissarzami mocarstw sprzymierzonych, którzy zawsze obecnymi byli, zrobił koło. Potem wsiadł do powozu; chwila ta rozrewniła go aż do łez. Przed wyjazdem chciał jeszcze widzieć swego pierwszego pokojowego

Constant; ten ukrył się, zapewne nie mając chęci zostania przy nim, chociaż dniem wprzody otrzymał gratyfikacją 50,000 frank.

(Dnia 20. o godzinie 4tej przejechał *Bonaparte* przez *Montargis* w 6-konnym poiaździe, z eskortą z 25 ludzi. Cztery Generalowie iechali za nim w 6-konnych powozach. Za temi szło 20 wozów z rzeczami i liberyą. General *Bertrand* siedział obok niego w poiaździe.)

— W nocy o godzinie 10. przybyła Królowa Westfalska do *Fontainebleau*, lecz nie zastała koni pocztowych, ponieważ wszystkie zabrano dla *Bonapartego*, i dopiero koło godziny 3ciej ranney dostawiono potrzebną liczbę koni, któremi ruszyła gościńcem do *Auxerre*.

Z Medyolanu d. 19. Kwietnia.

ROZKAZ DZIENNY.

W skutek rozkazów Wice-Króla, General Porucznik, Hrabia *Grenier*, obeymie dnia 18. t. m. dowództwo nad woyskiem Francuzkiem we *Włoszech*. W *Mantui* dnia 17. Kwietnia 1814.

General dywizyi, Szef sztabu głównego, Hrabia Państwa *Vignole*.

Dnia 23. Kwietnia.

Królestwo Włoskie, idąc za wzorem państwa Francuzkiego, uchyliło dawny rząd a ustanowiło tymczasowy. We wszystkich aktach nie masz najmniejszej wzmianki o Xięciu *Eugeniuszu*. Wysłało Deputowanych do głównej kwatery dostojnych Monarchów sprzymierzonych, z zaleceniem ich opiece państwa Włoskiego. Kokarda narodowa, w kolorze różowym i białym, zaięła miejsce dotychczasowej Francuzkiej.

Różne wiadomości.

Dnia 26. Kwietnia przebiegł przez *Bremę* Oficer Francuzki do *Hamburga* z listami do *Davoust*a od żony i Marszałka *Ney*. Po przybyciu tego Oficera do *Hamburga*, wywieszono tam białą chorągiew. Oswobodzenie tego miasta zdaie się być bliskiem.

Józef Bonaparte znajdował się d. 22. Kwietnia pod *Aurelianem* na wsi Polskiego Hrabia *Matowskiego* (?). *Hieronim* był w *Szwajcaryi*.

Obiedwie twierdze na wyspie *Elbie* osadzone być mają woyskiem sprzymierzonym i Francuzkiem.

Arceybiskup *Mechlinski* (*Pradt*) wkrótce otrzyma od Papieża tytuł Kardynała.

ODEZWA

o wsparcie nieszczęśliwych Pogorzalców miasta *Obornik*.

W nocy z 2. na 3. Miesiąca bieżącego około godziny jedenastej wstał się pożar w Mieście naszym. — Wielki wiatr stasnie miorzący ogniem, w tedney godzinie zniszczył nieledwo połowę miasta, część tę, która w ścisnieniu zabudowaną była, a w której najwięcej nayuboższe familie tak ch ześciańskie iako też i żydowskie zamieszkiwały.

Usmierzenie nocne, i ogień impetny pozerający w nayraptowniejszym sposobie zaięte budynki, ledwie dozwolili mieszkańcom z nich z życiem i dziećmi uciec, a bardzo mała tylko liczba mogła do tego wyratować tę odzież lub pościel, którą na przedce przy wywleczeniu z ognia dzieci schwytać zdołała. Dwie niewiasty i do siedmiorga dzieci niemogąc się z ognia wydobyć, grob swój w nim znalazły. — Na nieszczęśliwych tego pożaru złał się nayokropniejszy los ubóstwa i nędzy, tułała się oni z przeraźliwym wyrzekaniem i rozpaczą, bez odzieży, żywności, zamieszkań, i sposobu do rozpoczęcia na nowo swych procederów, iakie przed pożarem prowadzili — wołała i wzdychała z lamentem i wyciągniętymi rękoma ku Niebu o ratunek.

Gdyby Szanowna a wspaniała myślica Publiczność rklivem politowaniem nad biednymi nieszczęśliwymi uięta, na wsparcie ich iakowe dary, bądź w pieniądzech, efektach lub zbożu ofiarować raczyła, i te pod adresem moim tu do *Obornik* nadsyłać zechciała, tedybym takowe wiernie pomiędzy ratunku potrzebujących porozdawał, a potem usprawiedliwienie się w tej mierze w gazetach umieścić kazał.

Oborniki dnia 5 Maja 1814.

Podprefekt Powiatu *Obornickiego*
Rogowski.

OBWIESZCZENIE.

Prefekt Departamentu Kaliskiego.

Powodowany wezwaniem Prześw. Rady Departamentowej tutejszej, względem wystarania się dla niej o Kalkulatora zdanego, któryby się tudnił obrachunkami i edynie z wydziału teyże Rady pochodzącemi, tudzież obliw dowaniem bonów i kwitów z odstawionych produktów, i wszelkich pretensyów, począwszy od 1. Czerwca 1809. aż do 1. Lutego 1813 roku, przez Departament Kaliski do Rządu mianych; wzywa każdego w szczególności, mającego ochotę podięcia się takowych obowiązków, aby się iak nuyprędzey w Biorze Prefektury tutejszej przedstawił, i zdatość swą w tey mierze dokładnie udowodnił. Oznaymuie przytęm Prefekt Departamentu, iż pensyi dla takowego Kalkulatora, Rada Departamentowa wyznaczyła na pół roku Zł. 1800. Rok iego zaczynać się ma od rozpoczęcia dzieła, a pensya miesięcznie z gory wypłacana mu będzie. Ze zaś oprócz tego i w Biorze Prefekturalnem, zbywa na podobnych Kalkulatorach, każdy zatęm chcący przyiąć na siebie ten obowiązek, i zdatość swą do niego udowodnić, ma się także niebawnie zgłosić do Prefekta Departamentu, w celu uzyskania na ten urząd stósowney nominacyi.

w Kaliszu dnia 1. Maja 1814.

Rożnowski, Z. P. D.

Kowalski, S. G.

Doniesienie. Skrzydło nowe, w tonie przyiemne i czyste, o sześciu oktawach, Wrocławskiey roboty, iest do przedania. Gdzie? uwiadomi Expedycya Gazet.

Uwiadomienie. Komornik Powiatu Obornickiego, ninieyszęm ma honor Szanowną Publiczność zawiadomić, iż dnia 15. b. m. i r. o godzinie 10tey zrana, w wsi *Maniewie* pod *Obornikami*, odbywać się będzie na żyta wiertel 50 i pszenicy 30. licytacya, które to zboże na rzecz Wgo *Przyłuskiego* tamże, sądownie zatradowanym zostało.

Oborniki dnia 7. Maja 1814.

J. Pepiński.

Uwiadomienie. Znayduie się koń karo-myszary z gwiazdą na czole, chłopski, stary lat 1., w Policyi tutejszej, na iarmarku S. *Woyciecha* tulający się. Właściciel za powróceniem kosztów, może go odebrać, w przeciwnym razie, po czterech tygodniach, przez licytacyą przedany zostanie.

Gniezno dnia 30. Kwietnia 1814.

Burmistrz miasta Gniezna,

Do przedania. Uwiadomia Prześw. Publiczność, iż dnia siódmego Czerwca roku bieżącego o godzinie dziewiętey zrana, przedane będzie więcey dającemu i przybicie otrzymującemu przez publiczną licytacyą, gospodarstwo na *Oleđrach Tręby*, do majątności *Budzistawia* kościelnego należące, pod *Kleczawem* sytuowane, po zmarłym *Franciszku Burczyńskim*, tu w *Trzemesznie*; a to za gotową zapłatę.

Trzemeszno dnia 7. Maja 1814.

Podsędek Powiatu Powidzkiego.

Do przedania. Urząd Pisarstwa Aktowego Powiatu Powidzkiego uwiadomia Szanowną Publiczność, iż dnia dwunastego Maja roku bieżącego o godzinie dziewiętey rano, w *Padniewie wsi* w Powiecie Powidzkim sytuowanej, przedawane będą więcey dającemu i przybicie otrzymującemu, różne ruchomości, składające się: z sreber, klenotów, miedzi, cyny, sukien, bielizny, powozów i inwentarzy, zbywających od gruntowey potrzeby, pozostałe po zmarłym Wielmożnym *Karolu Dziemboskim*, a to na żądanie Sukcesorów, wszystko za gotowe pieniądze.

Trzemeszno dnia 29. Kwietnia 1814.

D u n i n:

Do przedania. Dom w mieście *Zdunach* przy ulicy *Łacnewskiej* pod liczbą 620 stojący, drewniany, z placem i ogrodem w tyle domu będącym, 18 stop długim, a 16 szerokim, do Sukcesorów s. p. *Andrzeia Bąkoskiego* należący, na fundamencie obrad familiinych przez Prześwieitny Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego, na posiedzeniu z dnia 18. Czerwca 1814 roku potwierdzonych, na żądanie opieki przedany zostanie drogą publiczney licytacyi, za gotową zaraz zapłatę naywięcey dającemu, do której licytacyi termin przedstanowczy na dzień 13. Czerwca r. b. o godzinie 9tey zrana, w *Krotoszynie* w kancelaryi podpisanego Notaryusza, przy ulicy *Nowy świat* zwaney, w domu pod liczbą 622. wyznaczony został.

Krotoszyn dnia 3. Maja 1814.

Ożegalski, N. P. K.

Do przedania. Wydział Sporny Sądu Pokoju Powiatu Krotoszyńskiego uwiadomia Szanowną Publiczność, że w drodze publiczney licytacyi, przedawać będzie w wsi *Rzegocinie* w Powiecie tutejszym sytuowanej, z mocy *Commissorium* Prześw. Trybunału Cywilnego Deptu Poznańskiego d. d. 4. Kwietnia r. b. Nro. 112., ruchomości wszelkie niegdy *X. Lesińskiego*, Proboszcza z *Rzegocina*, składające się z garderoby, mebli, bielizny, pościeli, porządku do gospodarskich inwen-

tarzy, sreber, i tym podobnych sprzętów; do której sprzedaży termin na dzień 23. Maja r. b. wyznacza. Wzywając więc kupna mających, aby się na tym stawili.

Krotoszyn dnia 26. Kwietnia 1814.

Urowski. Nowacki.

Do przedania. Na żądanie Opiętnów nieletnich Sukcessorów zmarłego *Franciszka Beszardy*, Owczarza i Kmiecia we wsi *Bonikowie* pod *Kościanem*, sprzedane będą pod dniem świątecznym Maja r. b. za gotową zapłatę w brzmiającej monecie, to jest: budynek, owczarnia z sypankiem zwaną, krow 7, iatowie 2, owiec sztuk 200, wozy i inne sprzęty gospodarskie i domowe, suknie, do sniadku zmarłego należące. Przedają pomienionych efektów, odbywać się będzie na gruncie Kmiecia we wsi *Bonikowie* pod *Kościanem*, do którego to terminu na dzień 16. Maja r. b., wszystkich chęć do kupna mających, wzywa się.

Kościan dnia 28. Kwietnia 1814.

Pisarz Aktowy P. K. D. P.

J. Zgorzalewicz. m. pr.

Do przedania. Wsie w tóra część *Lysin* mających, 1 1/2 mile od miasta *Wschowy*, a 2 mile od miasta *Głogowa*, w sąsiedztwie sytuowaną, Sukcessorom testamentu s. p. Generała Majora *Jana Fryderyka Brodowskiego* należące, ma być przez podpisanego Eksekutora testamentu, plenipotencyą władzonego, albo z wolnej ręki, albo publicznie sprzedano; zaczęciem terminu licytacji na dzień 25. Maja r. b. zrana o godzinie 9tej, we dworze mających *Lysin*, wyznacza się. Mający chęć kupienia, zechcą oferty swoje przed terminem, listownie u podpisanego tu w mieście *Wschowie* na Folwarcznej ulicy sub Nro 527. zamieszkałym, podać, i gdy do przyjęcia dostatecznymi będą, sądowego napisania punktacyi do kontraktu kupna oczekiwać, albo na terminie licytacyjnym zgłosić się, i pod warunkiem approbaty Sukcessorów, przysądzenia, czyli przyderzenia, oczekiwać. Z kondycyj w kontrakcie, roboczych zaczętych, czynszów, i danin od onychże, iaki inwentarz, sprzęty gospodarskie etc. na gruncie znajdują się, mający chęć kupienia, u podpisanego każdego czasu informować.

Wschowa dnia 18. Kwietnia 1814.

Piotr Hasse.

Do zadzierżawienia. Gdy dla niemożności zięchania Wgo *Żychlińskiego*, Opiętna małoletnich *Potworowskich*, z *Warszawy*, do odbycia licytacji dóbr *Bielewa*, *Gołaszyna* i innych, termin odłożonym być musiał, zaczęciem podpisany w moc upoważnienia od tegoż Wgo *Żychlińskiego*

pierwszego Opiętna, i W. Marszałka *Bronikowskiego*, Przyopiekuna, termin licytacji dóbr *Bielewa* w Powiecie *Kościańskim*, majątności *Gołaszynskiej*, to jest: miasto *Bojanowa*, wsi *Gołaszyna* i wsi *Szemsdrowa*, tudzież wsi *Gola*, w Powiecie *Krebskim* położone, z folwarkami, do pozostałości zmarłego Wgo *Andrzeja Potworowskiego* należące, od S. Jana Chrzciciela r. b. w trzechletnią dzierżawę puszczone być mające, na dzień 16. Maja r. b. w *Kościanie* przed Notaryuszem publicznym wyznacza, wzywając oraz wszystkich ochotę dzierżawienia mających, aby się na terminie tym stawili, gdzie najwięcej dający i opatrzony dostateczną kaucją, uzyskania dzierżawy spodziewać się może. Kondycje tej dzierżawy, mogą być każdego czasu w wsi *Jerce* pod *Kościanem*, w B.órze Wgo Opiętna widziane.

Jerka dnia 2. Maja 1814.

Serafin Żychliński.

Do zadzierżawienia. Ponieważ dzierżawa ciabrukowego w mieście *Wągrowcu*, z dniem ostatnim miesiąca Maja r. b. się kończy, przeto na nowo na trzy po sobie idące lata, to jest od 1go Czerwca 1814. do dnia ostatniego miesiąca Maja 1817. najwięcej dającemu wypuszczona być ma. Termina licytacyjne wyznaczone są: pierwszy na dzień 7. Maja, drugi na dzień 15. Maja, a trzeci zawity na dzień 23. Maja roku bieżącego zrana o godzinie 9tej. Wszyscy do tej dzierżawy ochotę mający, wzywają się niniejszemu, aby na wyznaczonych terminach w B.órze Burmistrza stanawszy, swe podali licyta, i oczekiwali, iż z więcej dającym, po nadejściu autoryzacyi Prześw. Zwierzchności, kontrakt zawarty zostanie.

Wągrowiec dnia 20. Kwietnia 1814.

Burmistrz.

Do zadzierżawienia. Ponieważ dzierżawa iarmarcznego, czyli pl-cowkowego w mieście *Wągrowcu*, z dniem ostatnim miesiąca Maja r. b. się kończy, przeto na nowo na trzy po sobie idące lata, to jest: od 1. Czerwca 1814. do dnia ostatniego miesiąca Maja 1817. najwięcej dającemu wypuszczona być ma. Termina licytacyjne wyznaczone są: pierwszy na dzień 7. Maja, drugi na dzień 15. Maja, a trzeci zawity na dzień 24. Maja r. b. zrana o godzinie 9tej. Wszyscy do tej dzierżawy ochotę mający, wzywają się niniejszemu, aby na wyznaczonych terminach w B.órze Burmistrza stanawszy, swe podawali licyta, i oczekiwali, iż z więcej dającym, po nadejściu autoryzacyi Prześw. Zwierzchności, kontrakt zawarty zostanie.

Wągrowiec dnia 20. Kwietnia 1814.

Burmistrz.